

Andrzej Fischinger, Józef Lepiarczyk

W sprawie attyki kamienicy Bonеровskiej w Krakowie

Ochrona Zabytków 10/4 (39), 271-278

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DYSKUSJA

W SPRAWIE ATTYKI KAMIENICY BONEROWSKIEJ W KRAKOWIE

ANDRZEJ FISCHINGER I JÓZEF LEPIARCZYK

Niniejszy szkic powstał w związku z artykułem dra Józefa Jamroza pt. „Atyka Bonerów w Krakowie, Rynek Gł. nr 9” (Ochrona Zabytków IX, 1956, nr 1—2). Ponieważ autor w dużej mierze wykorzystał wyniki dokumentacji przez nas opracowanej a jednocześnie wysunął koncepcję różną od naszej, uważamy za słuszne zaznaczyć zainteresowanych z naszymi poglądami na ten trudny i wciąż jeszcze dyskusyjny problem.

* * *

Zagadnienie ewentualnej rekonstrukcji renesansowej attyki na kamienicy Bonerowskiej stało się obecnie — jak to stwierdził już dr Jamroz — znowu aktualne, przede wszystkim dzięki zainteresowaniu się tym problemem Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków w Krakowie. Na skutek tego zachowane rzeźby odnowiono w pracowni rzeźbiarskiej PKZ w Warszawie i po ukończeniu prac przewieziono je w r. 1956 do Krakowa. Dało to autorom niniejszego artykułu sposobność do lepszego zaznajomienia się z nimi i poczynienia pewnych korektur w dawnym, dokumentacyjnym opracowaniu, opartym głównie na inwentaryzacji dra Jamroza. Ponadto rozpoczęto badanie fasady kamienicy, które w swej pierwszej fazie doprowadziło do odkrycia fragmentu polichromii figuralnej z XVI w. na wysokości I piętra (badania przeprowadziła pracownia malarstwa PKZ w Krakowie).

Podstawę artykułu stanowi dokumentacja naukowa attyki domu Bonerów opracowana przez nas w r. 1954 na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Aby uniknąć przy tym nieporozumień, chcemy na wstępie sprostować sformułowanie dra Jamroza dotyczące celu wykonania tej dokumentacji. Nie uważamy bowiem, aby miała ona — jak to sugeruje autor pracy — „na celu dostarczenie uzasadnienia naukowego wykonanych projektów”, gdyż wykonaliśmy ją niezależnie i dążeniem naszym było stworzyć podstawę dla przyszłych projektów ewentualnej rekonstrukcji.

Przytoczenie przez dra Jamroza niemal wszystkich — znanych obecnie — przekazów archiwalnych oraz materiałów ikonograficznych zwalnia od potrzeby dokonywania ich powtórnego przeglądu. Należy jednakże podkreślić wbrew mniemaniom autora artykułu, iż zarówno źródła pisane jak i ikonograficzne dostarczają skąpych i co więcej, niezupełnie jasnych danych, przez co nie stwarzają dostatecznej podstawy do odtworzenia wyglądu kamienicy w poszczególnych okresach jej istnienia. Na ich podstawie stwierdzić można jedynie:

1. Kamienica w Ryнку Gł. oznaczona obecnie nr 9, w latach 1513—1563 należała do Bonerów.
2. W momencie przeprowadzenia rewizji w r. 1732 fasada kamienicy była stosunkowo bogato dekorowana, przy czym na jej ozdobność składały się: portal kolumnowy z posągami oraz rzeźby kamien-



Ryc. 301. Kraków — herma żeńska z attyki domu Bonerów. Stan z 1912 r.



Ryc. 302. Rotenburg (NRF) — „Haus des Baumeisters“
fragment fasady.

Bardziej szczegółowe zapoznanie się z zachowanymi rzezbami przynieść może dalsze przesłanki do podjęcia próby rekonstrukcji attyki. Przy badaniach tego typu zwrócić należy uwagę nie tylko na stronę stylistyczną i dekoracyjną obiektów, lecz także i funkcjonalną. Zespół rzeźb z kamienicy Bonerów składa się z trzech herm, dwóch maskaronów, czterech głów gryfów² z fragmentarycznie zachowanymi częściami tulowia oraz czterech wolut. Wykonane z kamienia pińczowskiego stanowią one jednolitą stylistycznie grupę o dużej wartości artystycznej, przy czym czas ich wykonania określić można na 3 ćwierć w. XVI³.

¹ Interpretacja tej wzmianki nie jest łatwa. Hermy nie mogły znajdować się pomiędzy oknami, gdyż nie pozwala na to ich wielkość (przede wszystkim znaczna wysokość). Zwrot „u szczytu” wskazuje na attykę. Być może wymienione tu okna były okienkami strychowymi lub też dekoracyjnymi wnękami w murze attyki.

² Są to głowy gryfów lub fantastycznych ptaków a nie delfinów, jak dotychczas mniemano; wskazują na to zachowane fragmenty dziobów. Podczas prac nad odnowieniem rzeźb w pracowni PKZ w Warszawie dzioby te zostały im przywrócone.

³ Dotychczasowe datowanie rzeźb było bardzo różne. Poszczególni badacze umiejscawiali je bądź w 1 poł. w. XVI, bądź w 3 ćwierci (około r. 1565), bądź też u schyłku tego stulecia. Herby Bonarowa umieszczone na hermach dowodzą niewątpliwie związku z Bonerami, w posiadaniu których kamienica pozostawała do roku 1562. Por. J. Muczkowski, Rzeźby z dawnego domu Bonerów w Krakowie, Sprawozdania KHS VIII, szp. CXXXII—V; F. K o p e r a, Rzeźba schyłku Odrodzenia i w epoce baroku, Polska, jej dzieje i kultura, Warszawa, t. II, s. 412—24; W. Husarski, Attyka polska i jej wpływ na kraje sąsiednie, Warszawa 1926, s. 20—21; K. E s t r e i c h e r, Recenzja pracy W. Husarskiego „Dawna Sztuka”, t. I, Lwów 1938, s. 78—81; T. D o b r o w o l s k i, Sztuka Krakowa, Kraków 1950, s. 243.

ne w zwieńczeniu przedstawiające gryfa, lwa i jednorożca. Dach był pogrążony z jedną rynną, a pośrodku jego znajdowała się latarnia o 4 oknach. Z faktu, iż przy wszystkich oknach znajdowały się od wewnątrz kamienne parapety, można wnosić, że także od zewnątrz były one ujęte w kamienne obramienia.

3. Mimo zaleceń władz budowlanych, w r. 1822 nie przebudowano dachu i w swej postaci dawnej (pogrążony z latarnią) zachował się aż do r. 1850.

4. Pochodzące z domu Bonerowskiego rzeźby, opatrzone herbem Bonarowa, stanowiły prawdopodobnie części składowe renesansowej attyki, zastąpionej w r. 1822 przez klasycystyczną; do wysunięcia takiego wniosku upoważnia wzmianka w opowiadaniu (drukowanym w r. 1835), umiejscawiająca hermy „u szczytu między oknami”¹ oraz istnienie dachu pogrążonego.

Odtworzenie formy attyki na podstawie istniejących przekazów źródłowych i ikonograficznych nie jest jednakże możliwe.

Zarówno hermy jak i maszkarony składają się z części, łączonych pierwotnie — jak się zdaje — za pomocą metalowych klamer. Takie „rozczłonkowanie” rzeźb a także sposób opracowania ich bocznych i tylnych stron wskazuje, iż przeznaczono je w całości do wmurowania w ścianę; wykonanie w kawkach ułatwiało przy tym osadzenie ich w murze attyki na znacznej wysokości.

Aby choć w przybliżeniu określić pierwotne rozmieszczenie herm w attyce, konieczne jest przeanalizowanie ich funkcji jako elementu architektonicznego (podpory) w oparciu o możliwie szeroko potraktowany materiał porównawczy. W architekturze renesansowej hermy stosowano dość często, zastępując nimi kolumny czy pilastry. Szczególnie wiele spotyka się ich w okresie fazy manierystycznej sztuki Odrodzenia, tj. w drugiej połowie wieku XVI⁴. Stosuje się hermy zarówno we Włoszech jak i krajach położonych na północ od Alp, przy czym najwięcej przykładów dostarcza architektura niemiecka. O dużej powszechności świadczy występowanie tego motywu w budowlach o różnym przeznaczeniu; zdobi zarówno pałace jak architekturę mieszczańską a także kościoły. Często stosowano go też w tzw. „małej architekturze”: nagrobkach, kominkach itp. Do najczęstszych rozwiązań należy zastosowanie herm:

1. jako podpór flankujących otwór portalu i podtrzymujących belkowanie, na którym umieszczano nasady itp.⁵
2. jako węgarów obramień okiennych powiązanych z ich gzymsami górnymi⁶,
3. jako elementów podziału fasad w jedno- lub kilkokondygnacyjowym układzie, przedzielonych gzymsami i belkowaniami; rozczłonkowano w ten sposób albo całe fasady lub ich części, np. wykusze⁷,
4. jako elementów podziału szczytów wieńczących budowle. W tym wypadku postępowano podobnie jak przy podziale fasad rozmieszczając hermy fryzowo w jednej lub wielu kondygnacjach przedzielonych belkowaniami; zwięźnięcie się szczytu podkreślano przez proporcjonalne zmniejszanie ilości herm oraz ich wielkości w poszczególnych kondygnacjach⁸.

Powyższa próba systematyki nasuwa spostrzeżenie, iż najczęściej stosowano hermy zamiast pilastrów czy półkolumn, traktując je jako element architektoniczny przyścienny, przy czym za regułę uwa-

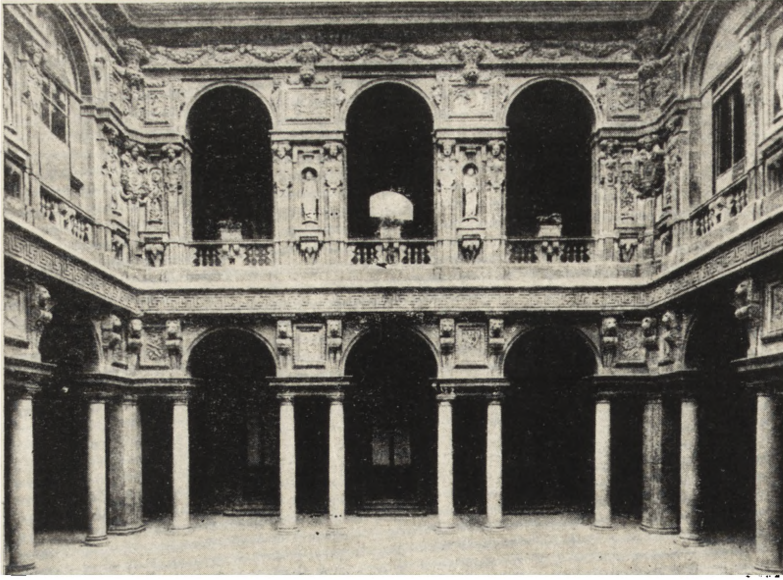
⁴ W sprawie genezy i rozpowszechniania się herm jako elementu sztuki manieryzmu oraz ich ikonologii por. E. Forssman, Säule und Ornament. Studien zum Problem des Manierismus in den nordischen Säulenbüchern und Vorlageblättern des 16. und 17. Jahrhunderts, Uppsala 1956, s. 140—142.

⁵ Z obszaru Włoch podać tu można dwa przykłady z Genui; są to portale palazzo Parodi, wzniesionego 1567—1581 przez Galeazzo Alessi (C. Ricci, Baukunst und dekorative Plastik der Hoch- und Spätrenaissance in Italien, Stuttgart 1923, s. 251, il. 324) i palazzo de Ferrari przypisywanego T. Carloni (C. Ricci, Geschichte der Kunst in Nord-Italien, Stuttgart 1911, s. 281, il. 548). Z terenu Niemiec dobrych przykładów dostarczają: dom mieszczański w Münster z r. 1561, portal zamku w Birkenwald (1562), portal w Wismar (1552—65) czy w Braunschweig (1592) — por. P. Klopfer, Baukunst und dekorative Sculptur der Renaissance in Deutschland, Stuttgart 1909, s. 20, 21, 203, 221. Z obszaru Moraw por. portal domu przy ul. Sultysove w Olomuńcu z czasu przed 1590 r. (F. Oetr, J. Kostka, Metke památkowe rezervace v Cechach a na Moreve, Praha 1955, il. 43). Można by tu nawet próbować zaliczyć nie zachowany portal samej kamienicy Bonerowskiej, opisany w rewizji z r. 1732 i niewątpliwie pochodzący z XVI w.

⁶ Wymienił tu można palazzo dei Giureconsulti (Vincenzo Seregni 1564) w Mediolanie (C. Ricci, Baukunst u. dekorative Plastik, s. 196, il. 253) oraz domy w Niemczech: w Hildesheim („Kaiserhaus” 1586—87), Heidelbergu („Haus zum Ritter” 1592), czy Hannoverze („Haus der Väter” 1619) — por. P. Klopfer, op. cit., s. 67, 78—9, 88.

⁷ Przykładów tego typu rozwiązań jest bardzo wiele. Z Włoch wymienić można dziedziniec palazzo Marino w Mediolanie — dzieło Galeazzo Alessi z r. 1558 (C. Ricci, op. cit., s. 250, il. 322), Flandria dostarcza przykładów w domach przy Wielkim Placu w Brukseli (np. „le Sac” — por. P. Parent, L'architecture des Pays-Bas méridionaux aux XVI, XVII et XVIII siècles, Paris 1926, pl. XVI). W Niemczech przykładowo wymienić można podział renesansowej części ratusza w Lubecie, jeden z domów w tym samym mieście, czy kamienicę z r. 1596 w Rotenburgu (por. P. Klopfer, op. cit., s. 114, 115, 175).

⁸ Motyw ten znalazł zastosowanie w architekturze północnej. Z terenu Holandii podać można boczne szczyty ratusza w Lejdzie z r. 1597 (F. Ewerbeck, Die Renaissance in Belgien und Holland, Leipzig 1891, t. I, pl. 35), z Belgii szczyty ratusza w Furnes 1596 (P. Parenti op. cit., pl. XI). W Niemczech odnajdujemy go w wielu budowlach, wśród których wymienić można „Deutsches Haus” w Dinkelsbühl z r. 1543, „Gewandhaus” w Braunschweig 1595, czy słynny „Pellerhaus” z r. 1605 w Norymberdze (por. P. Klopfer, op. cit., s. 14, 37, 147).



Ryc. 303. Mediolan — dziedziniec Palazzo Marino

zać można powiązanie herm opatrzonych kapitelami, z belkowaniami bądź normalnymi, bądź też zredukowanymi do gzymsów. Częste występowanie takich podziałów w szczytach budowli nasuwa przypuszczenie o podobnym rozwiązaniu attyki kamienicy Bonerowskiej. Wnioski te popiera również przegląd zabytków z terenu Polski. Hermy z kamienicy Bonerów nie są tu motywem odosobnionym. W 2 poł. w. XVI stosowano go w Polsce często zarówno w tzw. „małej architekturze” nagrobków⁹, jak też w dekoracji różnych budowli. Znane są przykłady herm obejmujących okna na fasadach¹⁰, występują one w latarniach kaplic renesansowych¹¹ itp. Na szczególną uwagę zasługują jednakże przykłady zastosowania tego motywu w zwieńczeniach budowli. Wymienić tu należy kamienice w Gdańsku, wśród których wyróżnia się dom Steffensa z r. 1609 o górnym piętrze podzielonym czterema hermami dźwigającymi przełamujące się belkowanie z ustawioną na nim ażurową balustradą zasłaniającą dach¹², dalej rozczłonkowanie szczytków attyki kamienicy Celejowskiej w Kazimierzu nad Wisłą¹³, a przede wszystkim attykę kamienicy Korniaкта we Lwowie, wzniesionej prawdopodobnie w r. 1580¹⁴. Attyka ta składa się z szerokiego fryzu podzielonego siedmioma hermami, zamkniętego wydatnym belkowaniem; umieszczony na nim grzebień utworzony został z antytetycznie ustawionych delfinów oraz posągów wojowników¹⁵.

Omówiony materiał porównawczy prowadzi do stwierdzenia, iż zachowane hermę stanowiły za-

⁹ M. i. hermę stanowią charakterystyczny motyw w twórczości Jana Michałowicza z Urzędowa (por. nagrobki: bpa Filipa Padniewskiego na Wawelu, czy arbpa Uchańskiego w Łowiczu).

¹⁰ Np. kamienice „pod św. Krzysztofem” i „pod św. Mikołajem” w Kazimierzu n. Wisłą (ok. 1615), tzw. kamienica Sobieskich w Lublinie (ok. 1630).

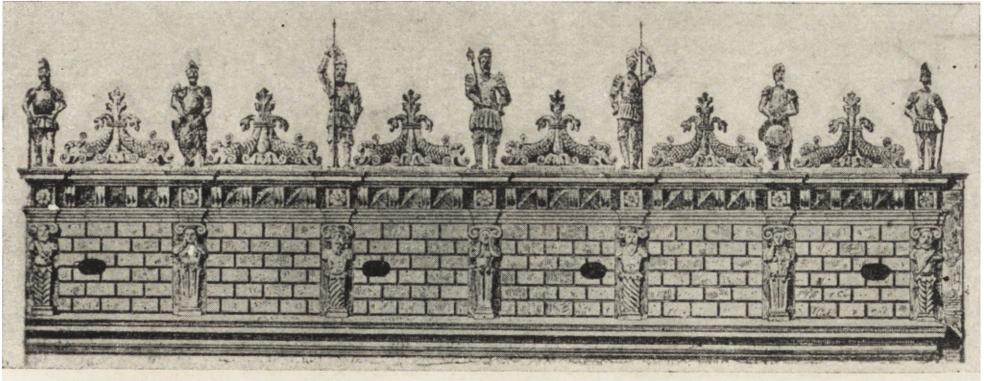
¹¹ Kaplice: Firlejów w Bejskach (ok. 1600), Tęczyńskich w Staszowie (1613—25), Branickich w Chęcinach (1605—6) i inne.

¹² Repr. ostatnio w Albumie: J. Zachwatowicz, *Architektura polska do połowy XIX w.*, Warszawa 1956, il. 229.

¹³ Tamże, il. 213.

¹⁴ Por. W. Łoziński, *Sztuka lwowska w XVI i XVII wieku*, Lwów 1884, s. 48, il. 21, oraz J. Piotrowski, *Budowa krążanków w kamienicy królewskiej we Lwowie*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, z. 1—4, cz. 1, Warszawa 1930—31, s. 118.

¹⁵ Posągi te uważane są za dodatek z końca w. XVII (W. Łoziński, op. cit., s. 49).



Ryc. 304. Lwów — attyka kamienicy Korniaktów.

sadniczy element podziału attyki kamienicy Bonerowskiej; wmurowane w szeroki pas ścienny i podtrzymujące belkowanie, wyznaczały fryz attyki, nad którym mieścił się dekoracyjny grzebień.

Drugim ważnym elementem zbioru rzeźb są maskarony. Częste stosowanie tego motywu w architekturze renesansowej zarówno w Polsce jak i poza jej granicami jest powszechnie wiadome; trzeba jednakże zwrócić uwagę na sposoby umieszczania maskaronów w dekoracjach budowli. Stanowiły one bądź to elementy wieńczące, np. wchodząc w skład grzebienia attyki (Sukiennice, ratusz w Tarnowie), bądź też wykorzystywano je jako motyw ożywiający płaszczyzny ścian czy wchodzący w skład architektonicznego jej podziału. I tak wypełniały one przestrzenie między archiwoltami arkad (zamek w Pieskowej Skale), ożywiały płyciny postumentów pod kolumnami (zamek w Baranowie), zdobiły klucze archiwolt itp. Kapitele wieńczące maskarony, należące do zespołu rzeźb kamienicy Bonerowskiej, zdradzają funkcję, jaką pełniły, a wykonanie ich z kilku części przesądza o sposobie umieszczenia. Maskarony te uznać trzeba za drugi element podziału fryzu attyki uzupełniający hermy. W ten sposób zasadnicza część attyki, jaką stanowi fryz, posiadała rytmiczny, alternujący podział złożony z trzech herm i dwóch maskaronów¹⁶. Te ostatnie umieszczone były na jednej linii z głowami herm i prawdopodobnie połączone z nimi za pomocą draperyjnych zwisów, których fragmenty wychodzące z maskaronów dotrwały wraz z nimi do dni obecnych.

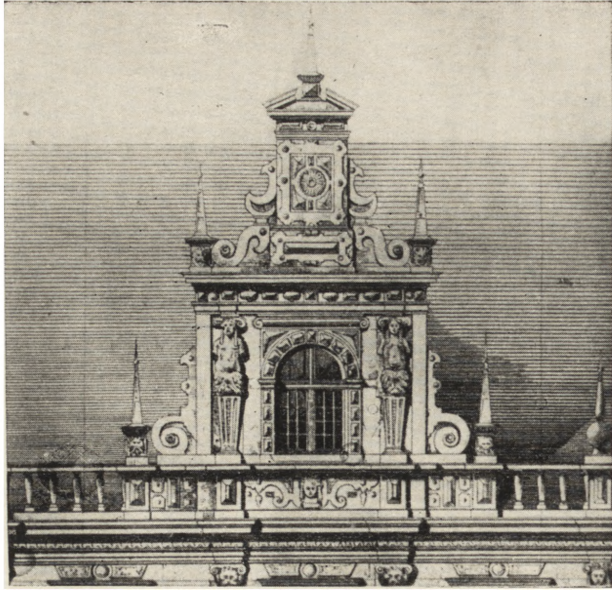
Pozostałe elementy zbioru rzeźb zaliczyć należy do pierwotnej dekoracji grzebienia attyki. Popiera ten wniosek również częste stosowanie wolut w grzebieniach attyk, jak też występowanie w zwieńczeniach budowli gryfów, fantastycznych ptaków itp.¹⁷. Dawny grzebień attyki kamienicy Bonerów składał się prawdopodobnie z trzech postumentów ustawionych na osiach herm i dźwigających wymienione w opisie z r. 1732 rzeźby lwa, jednorożca i gryfa oraz umieszczonych pomiędzy nimi antytetycznie głów gryfów połączonych z wolutami¹⁸.

Teoretyczna rekonstrukcja attyki kamienicy Bonerowskiej dokonana w oparciu o materiał porów-

¹⁶ Tego rodzaju zastosowanie maskaronów znane jest sztuce renesansu europejskiego. Pośród przykładów użycia tego elementu do podziałów architektonicznych wymienić tu można duży, marmurowy kominek w ratuszu w Antwerpii przeniesiony tam z klasztoru w Tongerlo. Jego szeroka część fryzowa posiada cztero-osłowy podział dokonany za pomocą dwóch herm (ustawionych na skrajach) i dwóch maskaronów opatrzonych kapitelami (por. F. E w e r b e c k, op. cit., t. I, pl. 106).

¹⁷ Gryfy i ptaki spotyka się np. na attyce kamienicy Celejowskiej w Kazimierzu n. Wisłą, a także na szczycie kamienicy w Rynku we Wrocławiu z lat 1587—92 (J. Zachwatowicz, op. cit., il. 227).

¹⁸ Przedstawienia zwierzęce posiadały tu zapewne znaczenie symboliczne, łącząc się w pewną całość treściową z hermami, które prócz funkcji architektonicznej posiadały jeszcze funkcję kartuszy herbowych, mających określać osobę fundatora i podkreślać znaczenie rodu. Łączone z przedstawieniami lwa, gryfa i jednorożca pojęcia Męstwa, Mocy i Niewinności (por. E. D r o u l e r s, Iconologie, Dictionnaire des attributs, allegories, emblèmes et symboles, Tornhout 1949, s. 90, 128—129), tworzyły prawdopodobnie rodzaj ideowego panegiryku.

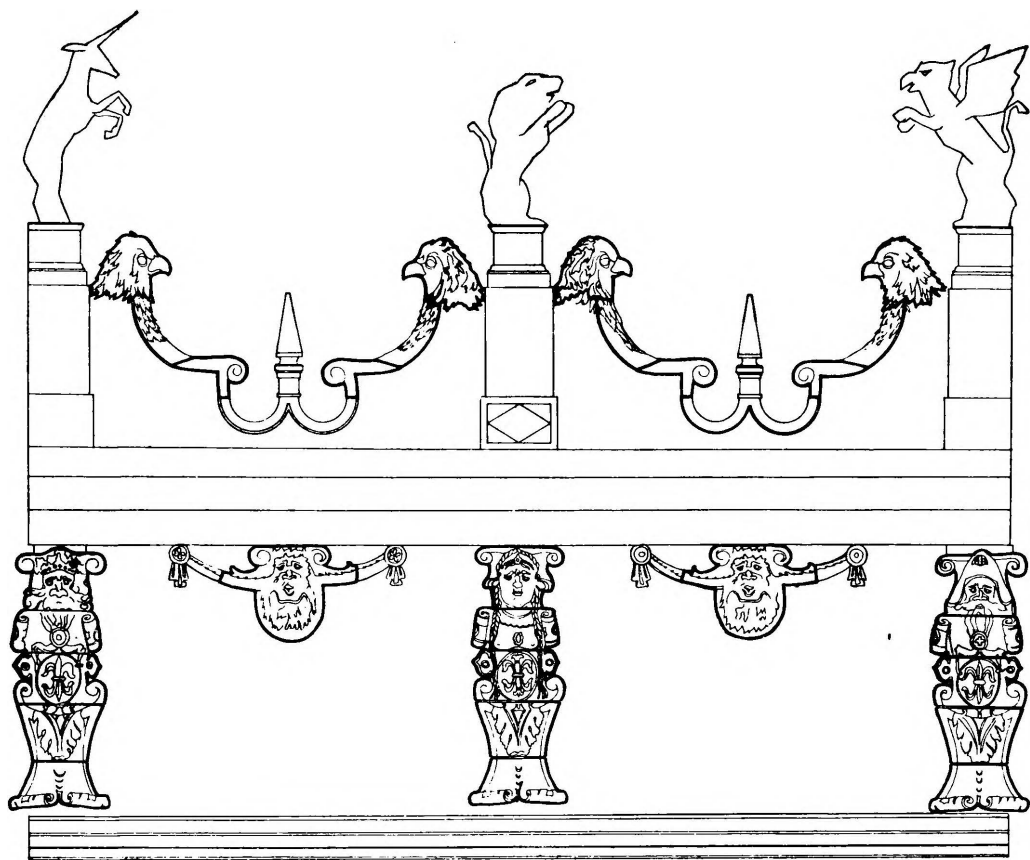


Ryc. 305. Lejda (Holandia) — szczyt boczny ratusza.

nawczy i analizę funkcji zachowanych elementów rzeźbiarskich prowadzi nas do stwierdzenia, iż była to attyka stanowiąca odmianę tzw. typu polskiego, tj. złożona z szerokiego fryzu zamkniętego belkowaniem i ozdobnego grzebienia. Układ taki tłumaczy się również okresem jej powstania wkrótce po attyce Sukiennic, typ ten utrwalającej. Stąd nie wydają się możliwe próby rekonstrukcji tej attyki w formie tzw. szczytowej, tj. z pominięciem zasadniczej linii horyzontalnej. Idący w tym kierunku projekt dra Jamroza nie znajduje potwierdzenia wśród zabytków tego okresu i sprawia wrażenie afunkcjonalnego zestawienia poszczególnych elementów. Podany przez autora przykład nieistniejącej attyki domu przy Rynku Gł. (wchodzącego obecnie w skład kamienicy nr 44) nie wydaje się potwierdzać jego projektu. Attyka ta, w której nie występują ani hermy ani też maskarony, posiada wyraźny pas fryzu o rozluźnionych tylko granicach, a przedłużenia filarków tworzą postumenty należące do grzebienia. Ich zwieńczenia w formie kapiteli pełnią zupełnie inną funkcję niż głowice herm; nie stanowią one części architektonicznych podpór integralnie z nimi związanych, lecz są ozdobnymi nasadnikami, które obok zwierzęcych figur koronowały grzebień¹⁹. Sposób rozczłonkowania fryzu attyki za pomocą trzech herm i dwóch maskaronów umiejscawia środkową hermę na osi okien. Stanowi to układ spotykany zupełnie wyjątkowo a wytłumaczyć go można jedynie świadomym dążeniem twórcy do uzyskania pewnego zaskoczenia widza²⁰. Podobne wrażenie sprawia „zawieszenie” maskaronów pod belkowaniem na fryzie

¹⁹ O ile nieistniejąca attyka domu przy Rynku Gł. 44 nie stanowi poparcia dla tezy dra Jamroza, o tyle należy uważać ją za niewątpliwie cenny przykład dekoracji grzebienia figurami zwierzęcymi. Wchodzące w skład jej grzebienia rzeźby lwa i gryfa, stanowiąc mogą analogię przy próbie teoretycznego odтворzenia dawnej attyki kamienicy Bonerowskiej.

²⁰ Ustawienie środkowej hermy na osi okien stanowi poważną trudność w przyjęciu tego układu. Tłumaczenie go dostosowaniem się twórcy do gotyckiego, trzyosiowego układu kamienicy, jak to sugeruje dr Jamroz, nie trafia do przekonania. Autor renesansowej przebudowy domu mógł przecież bez trudu przeprowadzić podział attyki za pomocą czterech herm ustawionych na osiach filarów międzyokiennech, tworząc w ten sposób układ stosowany niemal powszechnie. Stąd w pierwszym, dokumentacyjnym opracowaniu zagadnienia attyki próbowaliśmy dokonać takiego właśnie rozwiązania, przyjmując, iż jedna herma mogła nie dochować się do naszych czasów. Jednakże wielkość herm oraz ilość elementów grzebienia jak również ogólny charakter manierystyczny rzeźb przemawia raczej za koncepcją omówioną powyżej.



Ryc. 306. Rekonstrukcja attyki Bonerowskiej (oprac. autorów).

attyki. Te cechy a także „kartuszone” ujęcie herm wyraźnie określają przynależność dekoracji kamienicy do sztuki manierystycznej.

Podana wyżej próba teoretycznej rekonstrukcji attyki kamienicy Bonerowskiej nie jest oczywiście jednoznaczna z projektem jej odtworzenia i może jedynie stanowić punkt wyjścia dla poczynań konserwatorskich. Warto przy tym podnieść niektóre problemy związane z projektem rekonstrukcji attyki, pominięte w artykule dra Jamroza. Rozpoczęcie jakichkolwiek robót przy fasadzie powinno poprzedzić jej dokładne przebadanie, szczególnie ważne wobec szczupłości materiałów archiwalnych. Dotychczas rozporządzamy jedynie wynikami fragmentarycznych poszukiwań przeprowadzonych przez dra Jamroza w r. 1942 oraz badań tynków z r. 1956. Konieczne są jeszcze dokładniejsze badania wątków murów, kamieni itp.

W stanie obecnym fasada kamienicy Bonerów wykazuje dużą niejednorodność elementów składających się na jej wygląd. Stąd zasadniczym zadaniem konserwatorskim wydaje się być dążenie do zharmonizowania tych, tak różnych elementów. Z punktu widzenia konserwatorskiego nasuwają się tutaj trzy możliwości, rozwiązania fasady. Pierwsza maksymalna oznacza podjęcie rekonstrukcji wyglądu fasady z okresu jej świetności, przy czym głównym zadaniem byłoby tu przywrócenie renesansowej attyki. Projekt ten, jednak, obok wielu cech dodatnich (np. wyzyskanie zachowanych rzeźb, stworzenie jednej z ozdobniejszych fasad w Rynku itp.) zawiera również i ujemne, a co więcej, natrafia na tru-

dnosci. Pełne od tworzenie wyglądu fasady z czasu ok. r. 1563 nie jest możliwe; brak zasadniczego elementu, jakim był portal, sprawę tę przesądza. Wcześniej dokonana rekonstrukcja gotyckich okien uniemożliwia ewentualne odtworzenie dawnej polichromii figuralnej a zarazem stawia pod znakiem zapytania możliwość rekonstrukcji attyki. Należy bowiem pamiętać, iż nadbudowując kamienicę o piętro i wieńcząc jej fasadę wysoką attyką, musiano zarówno ze względów konstrukcyjnych jak też i artystycznych zmniejszyć otwory okienne I-go piętra. Wreszcie rekonstrukcja attyki pociągnie za sobą konieczność wykonania nowych obramień okien II i III piętra. Decydując się na uporządkowanie fasady z przywróceniem jej w miarę możności manierystycznego charakteru, należy przeanalizować możliwości zmiany zrekonstruowanych okien I-go piętra, zmianę obramień okiennych pięter górnych, a wreszcie sposób rekonstrukcji attyki. Projekty jej odtworzenia uwzględnić muszą brak pewnej ilości elementów, który zwłaszcza w partii grzebienia powoduje duże trudności w rekonstrukcji dawnego wyglądu. Należy pamiętać, iż w tej sprawie, wobec braku jednoznacznych przekazów źródłowych, skazani jesteśmy jedynie na hipotezy. Przed podjęciem projektów zachowane rzeźby powinny być dokładnie zbadane; dopiero wykazanie wytrzymałości kamienia na warunki atmosferyczne pozwoli na umieszczenie ich w attyce.

Drugim minimalnym rozwiązaniem byłoby zaniechanie umieszczenia rzeźb na fasadzie i zachowanie jej stanu obecnego w oparciu o istniejący projekt przebudowy kamienicy z r. 1822. Wówczas przeważałyby na fasadzie cechy klasycystyczne, wśród których jedynie portal i okna I-go piętra stanowiłyby elementy wcześniejsze. Przy przyjęciu tej alternatywy nasuwa się konieczność wyszukania w Krakowie odpowiedniego miejsca dla zachowanych rzeźb, aby choć w formie lapidaryjnej udostępnić je społeczeństwu.

Trzecie rozwiązanie, pośrednie, to powrót do stanu sprzed r. 1822. Samo bowiem tylko przywrócenie dawnej attyki nie rozwiąże problemu uporządkowania fasady i wniesie dysonans estetyczny.

Przy rozważaniu różnych możliwości postępowania konserwatorskiego nasuwa się jeszcze jeden problem. Nie ulega wątpliwości, że najlepsze uporządkowanie fasady nie rozwiąże sprawy zaniedbania całej budowli. Co więcej, odnowiona elewacja pozostawać będzie w jaskrawej sprzeczności z wyprutym, pozbawionym cech stylowych wnętrzem. Stąd konserwację fasady uważać należy za pierwszy krok w kierunku uporządkowania całej budowli.